


<p>Centre Number <i>Numer centrum</i></p> <p>.....</p>	<p>EUROPEAN CONSORTIUM FOR THE CERTIFICATE OF ATTAINMENT IN MODERN LANGUAGES</p> 	<p><i>For Examiners' Use Only</i> Do użytku egzaminatora</p>
<p>Candidate No. <i>Numer kandydata</i></p> <p>.....</p>		
<p>PL-C1</p>		<p><i>Signatures Podpisy</i></p>
<p><i>Name (BLOCK CAPITALS)</i> Imię i nazwisko (WIELKIE LITERY)</p> <p>.....</p>	<p>JĘZYK POLSKI</p> <p>Sprawdzanie rozumienia tekstu czytanego</p> <p>Poziom C1</p>	
<p><i>Signature</i> Podpis</p> <p>.....</p>	<p>45 minut</p> <p>25 punktów</p>	<p>Sprawdzający 1</p> <p>.....</p>
<p><i>Date / Data</i></p> <p>.....</p>		<p>Sprawdzający 2</p> <p>.....</p>

INSTRUKCJE DLA KANDYDATÓW

Proszę wypełnić rubryki w lewym górnym rogu tej strony.

Proszę wpisywać odpowiedzi do formularza testu.

Proszę spróbować odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Proszę używać niebieskiego lub czarnego długopisu.

Proszę pisać czytelnie i wyraźnie.

Notatki na brudno proszę wpisywać do formularza testu, a potem przekreślić.

Nie wolno korzystać ze słownika.

INFORMACJE DLA KANDYDATÓW

Ten test składa się z dwóch części.

Konsorcjum nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek inne informacje udzielone przez osoby nadzorujące przebieg egzaminu.

Sprawdzanie rozumienia tekstu czytanego
Część pierwsza

Przeczytaj tekst o działaniach Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych na rzecz ratowania bocianów, a następnie wybierz właściwe zakończenia zdań. Pierwszą odpowiedź podaliśmy jako przykład (0).

• **JEST 10 POPRAWNYCH ODPOWIEDZI.**

Święta, święta i po świętach. Jak co roku Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu spędza je z niemalą gromadą bocianów białych znajdujących się (0__A__). Ośrodek działa od prawie 20 lat. Trafiają do niego ptaki i zwierzęta głównie z Podkarpacia.

Bocian biały – zwany symbolem polskiej wsi – to najliczniejszy gatunek (1__). Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu każdego roku udziela pomocy około 120 osobnikom w nagłej potrzebie.

Coraz częściej zdarzają się także przypadki postrzelenia ptaków z broni pneumatycznej. Połamane i pokruszone w drobny mak kości, wewnętrzne i zewnętrzne krwotoki, przerwany rdzeń kręgowy to wtedy (2__).

Uratowanie osobnika, który padł ofiarą postrzelenia, a tym bardziej doprowadzenie go do sprawności sprzed wypadku graniczy z cudem. Jeżeli zwierzęciu uda się przeżyć postrzał, musi ono zostać zauważone przez kogoś, kto błyskawicznie udzieli mu pomocy dostarczając go do najbliższego azylu lub lecznicy, (3__).

Podjęcie leczenia w przypadku postrzeżeń zwykle wiąże się dużymi nakładami finansowymi, czasochłonnością oraz niezbyt pomyślnym rokowaniem i przeżywalnością. Jednak lekarze z przemyskiego ośrodka nie odmawiają pomocy i (4__). Bez względu na obrażenia robią wszystko, co w ich mocy, aby rehabilitacja zwierząt zakończyła się sukcesem.

Ptaki przebywają w ośrodku do całkowitego wyleczenia i uzyskania pełnej sprawności, która umożliwi im (5__). W zależności od rodzaju i ciężkości obrażeń czas ten waha się od kilkudziesięciu dni, do nawet roku.

W ośrodku mieszka też około piętnastu stałych pensjonariuszy, nietotów będących inwalidami, którzy ze względu na bardzo ciężkie obrażenia, głównie amputacje, (6__). Są za to doskonałymi reproduktorami. Co roku kalekie pary budują gniazda na gruncie, by wydać potem na świat w pełni zdrowe potomstwo.

„W sytuacji, kiedy światowa populacja bociana białego się kurczy, jest to dla nas wielkim sukcesem. Z roku na rok w miarę naszych możliwości staramy się (7__). Dzięki naszym staraniom udało się odpowiednio zabezpieczyć specjalny wybieg, na którym nasi pacjenci mogą czuć się bezpiecznie. Bez obawy przed nieproszonymi gośćmi ptaki ćwiczą swoje umiejętności latania, łączą się w pary stawiając swoje domostwa (8__).” – czytamy na stronie ośrodka.

W tym roku blisko 60 bocianów, które nie odleciały do Afryki, spędzi najbliższą zimę w ośrodku. Utrzymanie wszystkich podopiecznych nie jest łatwym zadaniem. Pomijając ogromne koszty lekarstw i środków medycznych (9__). W samym okresie zimowym bocian biały potrzebuje dziennie przynajmniej pół kilograma świeżego mięsa lub ryb. Według szacunków ośrodka w ciągu jednego, mroźnego miesiąca, by wyżywić całe stado potrzeba niemal tony świeżego pokarmu.

W związku z tym uruchamiana jest specjalna akcja zatytułowana: „Pomóż bocianom przetrwać zimę”. Za jej pośrednictwem można wspomóc ptaki, którym nie udało się (10__). Zbiórka potrwa do końca marca.

a) na rehabilitacji w ośrodku

- b) i wychowują młode
- c) przeżycie na wolności
- d) gdzie może liczyć na profesjonalną opiekę
- e) w tym roku odlecieć
- f) jest pod ochroną
- g) spośród trafiających do ośrodka
- h) polepszać warunki rehabilitacji tego ptaka
- i) przyjmują każdego osobnika
- k) pomocy udziela ponad 60 osobnikom
- l) już nigdy nie wzbijają się w przestworza
- m) najczęściej występujące obrażenia
- n) musi odlecieć samodzielnie
- o) największym wyzwaniem jest ich wyżywienie

Proszę nie robić poprawek w tabeli.

0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a										

Sprawdzanie rozumienia tekstu czytanego

Część druga

Przeczytaj tekst o warsztacie pracy Wojciecha Tochmana, wybitnego polskiego reportera, a następnie krótko odpowiedz na zadane pytania. Pierwszą odpowiedź podaliśmy jako przykład (0).

Można zaryzykować stwierdzenie, że Wojciech Tochman pojmuje swoją działalność reporterską jako misję, choć on sam przyznaje, że boi się tak o tym mówić: „*Moim zadaniem jest spisywanie ważnych historii*”. Tyle. *Staram się przy tym: po pierwsze, nie szkodzić, po drugie, nie nudzić*”. Twierdzi, że trzeba pisać tak, żeby ludzi jakoś poruszyć, sprawić, by czytelnik po odłożeniu tekstu przez dziesięć minut o tym pomyślał albo przypomniał sobie o tym na drugi dzień. „*To też jest jakieś reperowanie świata, próba zmiany ludzkich postaw*” – zaznacza w jednym z wywiadów.

Obok jego twórczości nie da się przejść obojętnie. Autor w każdym swoim reportażu odwołuje się do emocji czytelnika, prowokuje do analiz, stawiania sobie pytań i odpowiadania na nie. Jak bym postąpił? Czy to się może powtórzyć? Czy mnie może to spotkać? Twórczość Tochmana albo przyciąga i pochłania albo odrzuca czytelnika. Sam reporter ma tego świadomość i ma też teorię, dlaczego wielu ludzi nie chce go czytać. „*Boją się, że zburzę ich spokój*” – twierdzi i dodaje: „*Może to nie jest normalne, ale mnie to burzenie spokoju jakoś ekscytuje*”.

Ciekawość świata jako dominująca cecha przejawiała się u Wojciecha Tochmana już w wieku 14 lat. Autor przyznaje, że jego dziecięca ciekawość przerodziła się w ciekawość reportera. Swojej pracy reportera oddaje się całkowicie: „*Reportaż musi wypalić autora. Wątpię, żeby można było pisać tanim kosztem, bez silnego zaangażowania*” – przyznaje. Tochman zwraca uwagę na subiektywizm w reportażu jako jego wielką zaletę. To samo zdarzenie przez dwóch reporterów zostanie zobaczone bardzo różnie. I różnie o tym napiszą. Jednak nie wpływa to, jego zdaniem, na autentyczność przedstawianych wydarzeń. „*Fakty są święte. Ich się trzymam*” – podkreśla Tochman. Dodaje też, że cytuje prawdziwe wypowiedzi, ale dokonuje ich selekcji.

Tochman uważa, że do napisania dobrego reportażu potrzeba słuchu, umiejętności kojarzenia faktów, niezłej pamięci, sporej pracowitości, a przede wszystkim organizmu, który potrafi wytworzyć współczucie. Wie też, jak ważne w konstrukcji reportażu są szczegóły. To one budują opowieść. „*Szczegół uwiarygodnia historię. Po jeden szczegół, po połówkę zdania reporter jedzie czasem czterysta kilometrów. Bo czuje, że warto. Tylko życie wymyśla niesamowite szczegóły*”.

W pracy reporterskiej Tochmana bardzo ważna jest pamięć, podobnie jak to było u Kapuścińskiego. Zwykle pisze on z pamięci, a w notatkach sprawdza jedynie liczby, daty, nazwiska, czy też nazwy. Nie nagrywa swoich rozmówców. Nie używa magnetofonu, bo uważa, że prawie zawsze peszy rozmówcę, używa notatnika. W wielu swoich wypowiedziach zwraca uwagę, jak ważna jest dla reportera sztuka rozmowy, kiedy podejmuje się tak bolesne tematy, jak kalectwo czy śmierć bliskich. Według niego powinno się rozmawiać normalnie. „*Trzeba być sobą. Niczego nie udawać, bo bohater zawsze to wyczuje. Jeśli coś mnie porusza, nie ukrywam tego. Ale nie mogę być bardziej poruszony od mojego rozmówcy*.” Podczas rozmowy stara się mało pytać: „*Ludzie sami zaczynają mówić. Ja im tylko pomagam najprostszymi pytaniami: dlaczego? kiedy? jak? Często mówię: nie rozumiem*”. Na początku reporterskiej przygody nie było dla niego pytań, których nie potrafił zadać. Jednak po ponad 20 latach pracy stawia jasno granice dociekliwości reportera. „*Zbyt daleko idące pytanie może zranić. Albo zagojoną ranę otworzyć. Można w człowieku obudzić tragiczne wspomnienia, traumy, przeżycia jakoś już uśpione, pozamykane, poukładane*”. Tego unika.

Tochman zwraca uwagę, że podczas procesu tworzenia musi wygasić emocje, które pomagają mu w czasie zbierania materiału: „*Kiedy piszesz, emocje trzeba pohamować. Pisanie to chłodna precyzja. Każde słowo musi być użyte świadomie, każde musi być po coś*”. Przywiązuje dużą wagę do języka swoich utworów. Pisze unikając zbędnych przymiotników, nie komentując, nie ideologizując, dając przemówić życiu. Zwraca uwagę, że reporter nie powinien się egzaltować i emocjonować w swoim tekście. Tylko bohater może to robić. A czytelnik powinien sam wyciągnąć wnioski z jego zachowania.

Tochman ma też skłonność do stosowania niezwykłych puent, wytracających czytelnika ze zbyt łatwych podsumowań. „*Pointa to coś, co nadaje tekstowi siódme dno. Dobra pointa powinna na chwilę zamrozić czytelnika w bezruchu*” – wyjaśnia.

**0. Czym jest dla Tochmana twórczość reportera?
Pisaniem ważnych historii.**

1. Jak, jego zdaniem, powinien pisać reporter?

2. Dlaczego zdarza się, że jego teksty nie przypadają do gustu czytelnikom?

3. Jakim reporterem jest Tochman?

4. Jaki ma stosunek do subiektywizmu w reportażu?

5. Jaka jest rola detali w reportażu?

6. Na czym bazuje pisząc reportaż?

7. Co jest szczególnie ważne w rozmowach na trudne tematy?

8. Jak, z upływem lat, zmienił się jego stosunek do zadawania pytań?

9. Co charakteryzuje etap tworzenia tekstu?

10. Na czym polega niezwykłość puent jego tekstów?

NOTATKI

SAMPLE